

Piła, dnia 26 lipca 2012 r.

Pan Grzegorz Szymanik
Gazeta Wyborcza
Warszawa

Panie Redaktorze!

Po przeczytaniu Pana artykułu w Gazecie Wyborczej pt. "U Pana Boga w Ogródku" postanowiłem napisać do Pana kilka słów.

Po pierwsze jako wieloletni działkowiec oraz osoba pełniąca z wyboru funkcję Prezesa Związku działkowców mojego ogrodu nie zgadzam się z Pana wywodami oraz postą A. Dery i Pana Czaplickiego na temat działalności Związku i Prezesa E. Kondrackiego, który z woli Delegatów na Krajowe Zjazdy PZD pełni tę funkcję 31 lat. Co w tym dziwnego i nagannego. Jeśli ktoś dobrze pracuje to należy podziękować takiej osobie a nie wprowadzać opinii publicznej w błąd wypisując oszczerstwa pod adresem osoby, która na to nie zasługuje.

Bardzo krytycznie odnosi się Pan do pracy zarządów ogrodów. Zapraszam Pana niech Pan popracuje społecznie przez kilka tygodni na rzecz 100 rodzin działkowych. Zapewniam, że jest to ciężka praca ale ja lubię pracować na rzecz działkowców i nie narzekam.

Nie zgadzam się z tak krytyczną oceną działalności Związku. To dzięki Związkowi zawsze skutecznie potrafiliśmy obronić nasze prawa. Od dnia wydania orzeczenia w sprawie naszej ustawy przez Trybunał Konstytucyjny działkowcy pozostają bez Związku, który przez tyle lat skutecznie ich i ogrody bronił. Trybunał oraz wielu polityków osiągnęli swój cel, kosztem nas ludzi mniej zamożnych, z których Pan się "naśmiewa", że mają tylko działkę w ogrodzie działkowym.

Stwierdzam, że "opluwanie" ludzi to Pana specjalność. A może o to chodziło Gazecie Wyborczej aby podnieść sprzedaż swojej gazety.

Tadeusz Truty
Prezes ROD im. Słowackiego w Pile

